

Prof. dr hab. Jolanta Pasterska  
Uniwersytet Rzeszowski  
Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa  
Zakład Teorii i Antropologii Literatury

### Ocena rozprawy doktorskiej

**Mgr Piotr Rubacha, *Twórczość literacka Zdzisława Antolskiego. Próba monografii* praca doktorska napisana pod kierunkiem dra hab. Prof. UJK Zbigniewa Trzaskowskiego, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2019, ss.251.**

Rozprawa doktorska mgra Piotra Rubachy oscyluje wokół silnie eksplorowanej od 1989 roku tzw. literatury małych ojczyzn. Dzięki temu zainteresowaniu zarówno badaczy jak i krytyków uchroniono „od zapomnienia” dorobek twórczy wielu poetów i pisarzy, którzy z różnych przyczyn nie mogli/nie mogą zaistnieć w szerszym/krajowym obiegu czytelnicznym. Tak stało się w przypadku dysertacji mgra Piotra Rubachy, który poetę Ponidzia – Zdzisława Antolskiego, autora trzynastu tomików poetyckich i sześciu zbiorów opowiadań, obrał zarówno za podmiot poważnego namysłu i przedmiot literaturoznawczych zainteresowań, sytuujących się na styku literatury krajowej w jej nurcie wiejskim i w węższym znaczeniu – literatury regionalnej. Takie „odpominanie” twórców zawsze godne jest uznania i docenienia. Próby przybliżenia dorobku autora związanego z danym miejscem niosą ze sobą nie tylko możliwości poznania tematyki jego utworów i warsztatu twórczego, ale także samego regionu, który staje się swego rodzaju bohaterem tej twórczości. Skupienie uwagi poetów i prozaików wokół konkretnego, określonego topograficznie miejsca leżącego z dala od centrum nobilituje je i nadaje wymiar archetypiczny. Implikuje zakorzenienie nie tylko w określonej przestrzeni, ale i w tradycji. Czerpie z poetyki nostalgii, pamięci, podnosi kwestie tożsamości i (auto)biografii. Zatem to niezwykle bogata płaszczyzna do prowadzenia badań literaturoznawczych i antropologicznych. Pan mgr Piotr Rubacha nie miał jednak łatwego zadania i nie mógł czerpać w pełni z takich możliwości. Zaznaczmy bowiem od razu, że nie jest to pierwsza próba opisu całościowego dorobku literackiego Zdzisława Antolskiego. Rozpoznania tej twórczości podjęła się już w roku 2009 Zofia Korzeńska, publikując książkę

*Walka anioła z demonem. Zdzisława Antolskiego droga twórcza*, Kielce 2009. Doktorant musiał zatem uwzględnić istniejące już ustalenia i znaleźć własny pomysł na odczytanie dorobku literackiego autora *Walki stulecia*. Taką badawczą niszą okazało się eksplorowanie twórczości Antolskiego poprzez jego biografię, która została przez Korzeńską pominięta. To decyzja słuszna. Wpisanie twórczości bohatera dysertacji w kontekst biograficzny umożliwia połączenie życiorysu realnego i pisarskiego w całość. Wówczas można odczytać i zrozumieć podejmowane przez poetę wybory oraz jego usytuowanie we współczesnym życiu literackim. Biografia w takim wypadku jest niezwykle pomocna, zwłaszcza, że mamy do czynienia z autorem, który niejako rozpiął swoją twórczość na dwu przestrzeniach: wiejskiej i miejskiej, zatem życiowe i pisarskie wybory są tutaj ważną wskazówką interpretacyjną. Oczywiście zabieg taki będzie zasadny i przyniesie pożądane efekty, jeśli zostaną zachowane proporcje i żadna z tych dominant (życiorys – poetyka) nie będzie faworyzowana. A z tym w dysertacji mgra Rubachy bywa różnie, o czym szerzej przyjdzie jeszcze powiedzieć.

We *Wprowadzeniu* badacz zastrzegł, że „Cel rozprawy wyznacza analiza i interpretacja twórczości poetyckiej oraz prozatorskiej Zdzisława Antolskiego rozwijającej się wraz z nowymi doświadczeniami pisarza. Wyrażna zbieżność biografii z tematyką pisanych przezeń utworów egzemplifikowana jest przy pomocy wybranych fragmentów literatury podmiotu” (s. 6). W innym miejscu doktorant sytuuje tę twórczość w nurcie małych ojczyzn (s.4), poezji pamięci i autentyzmie (s.5). Ta swoista poliwalencja rozumiana jako łączenie biografii/autobiografii z geopoetyką, pamięcią, psychologią twórczą i psychologią postaci, przeszłością i terażniejszością pozwala, czego nie artykułuje w tej części pracy badacz wprost, zatem dopowiedzmy, na uchwycenie zmiany postawy etycznej i ewolucji twórczej. Pierwsza całośćka dysertacji sprawia wrażenie nieuporządkowanej, bardzo ogólnej. Zabrakło w niej opisu stanu badań. Mgr Piotr Rubacha ogranicza się do lakonicznego wniosku, że „Literatura przedmiotu wykorzystana w dysertacji obejmuje opracowania krytyczne, recenzje, noty biograficzne i pomniejszych szkice krytyczne” (. 7). Jedyne w przypisie została odnotowana książka Zofii Korzeńskiej z adnotacją, że „publikacja nie zawiera jednak biografii pisarza (...)” (s.7). Nie odnajdziemy tutaj ani prac badaczy zajmujących się zarówno dorobkiem twórczym Antolskiego, jak i twórczością poetów autentystów, ani wyjaśniania terminów, np. „literatura małych ojczyzn” albo rozumienia kategorii pamięci czy wspomnianego wcześniej autentyzmu (vide: opracowania Ożoga, Czernika, Andresa). Definicję słownikową tego ostatniego terminu odnajdujemy dopiero w podsumowujących twórczość poety rozważaniach. To spora strata dla podjętego dyskursu, bowiem

dotychczasowe ustalenia badaczy nurtu wiejskiego oraz dostępne od lat monografie poetów-autentystów wiele wniosłyby w uporządkowanie i rozwinięcie postawionych tez oraz poszerzyłyby podjęte interpretacje, a także sprowokowałyby badacza do obiektywnego wartościowania twórczości Zdzisława Antolskiego. W innym miejscu *Wprowadzenia* autor dysertacji pisze o „autobiograficznym charakterze tej twórczości” w kontekście zastosowanej w pracy metodologii: „Metodologia ta wykorzystana została również w rozdziale drugim i trzecim (...)”, s. 6. Przyjmijmy, że jest to niezręczność stylistyczna wynikająca ze skrótu myślowego. W innym miejscu napotykamy jeszcze i taki zapis: „zastosowana powyżej metodologia oparta na źródłach historycznych i pracach krytycznych posłużyła w stworzeniu wnikliwej monografii życia i twórczości Zdzisława Antolskiego (...)”, s. 7. Należałoby te metodologię doprecyzować i operować konkretnymi terminami teoretycznoliterackimi.

Praca doktorska została, jak pisze mgr Piotr Rubacha, podzielona na trzy części: *Biografia autentysty*, *Twórczość* oraz podsumowujący rozważania wywód *Sprawy niedopowiedziane* (s.6) . Przeczy jednak temu *Spis treści*, w którym odnajdujemy siedem rozdziałów (*Nadnidziańskie peregrynacje*, *Homo Kielcensis?*, *Pod znakiem „Bazaru poetyckiego”*, *Aksjologiczne wariacje*, *Konstituowanie się „Okolicy Józefa”*. *Prolegomena dojrzałej twórczości literackiej*, *Milenijne nastroje* oraz wspomnianą całość *Sprawy niedopowiedziane* i *Zakończenie*. Całość rozprawy wieńczy *Streszczenie*, *Bibliografia* oraz *Indeks osób*. Dopomina się wyjaśnienia także brak konsekwencji w układzie kompozycyjnym pracy, bowiem tylko w wybranych rozdziałach pojawia się całość zatytułowana *Podsumowanie*. Te nieścisłości powinny być wyjaśnione i uzasadnione już na wstępie podjętych rozważań.

Rozdziały *Nadnidziańskie peregrynacje* i *Homo Kielcensis?* oraz *Pod znakiem „Bazaru poetyckiego”* zostały napisane z wielką starannością o szczegół i faktograficzny detal. Autor czerpiąc wiedzę z dokumentów kościelnych, świeckich, źródeł historycznych, a także w dużym zakresie z wypowiedzi poety, przedstawił pełną, dotąd słabo znaną biografię Zdzisława Antolskiego. Drobiazgowo odtworzył historię rodu, zwłaszcza losy dziadka poety, opisał warunki bytowe rodziców, początki twórcze bohatera dysertacji. Dzieje rodziny Antolskich mgr Piotr Rubacha ilustruje fragmentami wierszy autora *Ojczyzny papierowych żołnierzyków*. Historia – ta wielka, jak i mała – rodzinna w ten sposób wkłada/wplata się w twórczość poety i ją determinuje. Autor dysertacji odtwarza topografię Skalbierza, przytacza fragmenty liryków opisujące miasto urodzenia poety, ale nie osadza poetyckiej wizji „kraju lat dziecińczych” Antolskiego w szerszym kontekście tekstów utrzymanych w tej

poetyce, wzmiankuje jedynie o krajanie – Adolfie Dygasińskim. Podobną strategię odnajduję we wszystkich poświęconych biografii poety rozdziałach. W niektórych partiach pracy odnosi się wrażenie, że kontekst historyczny – na przykład przytoczona historia szkoły w Pełczyskach (s.42-44), czy antropologiczny – szczegółowy opis kolędowania (s.41) przysyłają właściwy zamysł autora. Brakuje w tych partiach odniesienia do kontekstów literackich, zwrócenia uwagi na obecny w tej twórczości mit ziemi, także poetycka figura domu wymaga rozwinięcia (s.50). Te ważne motywy pojawiają w rozważaniach doktoranta na zasadzie przypisu bądź podsumowania (zob. motyw domu, *Podsumowanie*, s.50). Podobnie w rozdziale drugim rozwinięcia wymaga analiza miasta w kontekście geopoetyki: miasto jako labirynt, jako przestrzeń inicjacji itp.). Cytowane liryki należałoby poddać gruntownej analizie, w innym przypadku służą jedynie jako ilustracja biografii. Choćby cytując wiersz *Ani miejscy, ani wiejscy*, zasadnym byłoby, zwłaszcza w kontekście rozdziałów poświęconych kształtowaniu się osobowości twórczej, przeprowadzić wywód dotyczący tożsamości (odwołać się do biografii i twórczości prozaików nurtu wiejskiego: Tadeusza Nowaka, Wiesława Myśliwskiego, Jana Bolesława Ożoga, Stanisława Czernika, Juliana Kawalca itp.) Trzeba w tym fragmencie rozważań dotyczących biografii wziąć pod uwagę także miejsca puste lub takie, które wymagają dokładniejszej konkretyzacji. Zwrócić uwagę, co w wypowiedzi autobiograficznej jest zgodne z innymi przekazami (innymi wypowiedziami uczestników i świadków opowiedzianej historii), co zaś ewentualną „prywatyzacją” (za Frankiem Ankersmitem) opowiadanej historii, a co za tym idzie włączenie w nią także ocen etycznych i emocjonalnych. Pomocne w takim rozpoznaniu z pewnością okazałyby się ustalenia dotyczące (auto)biografii (na przykład Philippe Lejeuna *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, Kraków 2007; Małgorzaty Czerwińskiej *Trójkąt autobiograficzny: świadectwo – wyznanie - wyzwanie*, Kraków 2004 albo Jerzego Madejskiego *Praktykowanie autobiografii. Przyczynki do literatury dokumentu osobistego i biografistyki*, Szczecin 2017).

Następne rozdziały przynoszą próby omówienia kolejnych tomików poezji i dokonań prozatorskich. Podkreślić należy czytanie Autora w tej twórczości oraz umiejętność przekonującej argumentacji oraz sugestywnej interpretacji. Doktorant trafnie wskazuje momenty przełomowe widoczne w dorobku poetyckim Antolskiego. Pozostające w polu namysłu Doktoranta juvenilia, słusznie stają się punktem odniesienia do analizy dojrzałych prób. Prowadzi to do udanych wniosków, na przykład: że poeta „próbował swoich sił w różnych formach lirycznego wyrazu, niejednokrotnie abstrahując od tematyki będącej

dominantą jego pierwszych utworów (...) Antolski zerwał w nim [liryku *Lato* – przyp. J.P.] z dotychczasową poetyką zawłaszczoną przez cierpienie podmiotu lirycznego, który nie potrafi poradzić sobie z natłokiem nowych obowiązków i doświadczeń” (s.73-74), albo „u progu nowego dziesięciolecia poeta skupił się na kolejnych wyzwaniach zrywając z jarzmem debiutu (...)”, s. 89. W innym miejscu, poddając analizie utwór *Senna Inkwizycja*, zwraca uwagę na jego warstwę brzmieniową i złożoną strukturę wersyfikacyjną. Wiersz umieszczony w antologii *Bazar poetycki*, mającej na celu zaprezentowanie twórczości młodych kieleckich poetów, dopomina się jednak nie tylko odrębnego omówienia, ale także próby wartościowania na tle innych debiutantów. Zwłaszcza, że jak pisze mgr Piotr Rubacha utwór ten jest niezwykle dla poety ważny i doczekał się na przestrzeni czterdziestu lat trzeciej już wersji (s.92). Zestawienie owych poetyckich „mutacji” z pewnością pokazałoby rozwój tej twórczości. Ciekawie wybrzmiewają na tym tle recenzje krytyków, które jednak odnoszą się do całej grupy twórców i choć autor pracy przytacza te opinie, to trudno wywnioskować na czym polega odmienność ich poetyk prezentowanych w omawianej antologii. Nadto doktorant, szczegółowo odtwarzając klimat życia kulturalnego Kielc lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, nie wyjaśnia dlaczego Antolski podpisał wówczas swoje utwory pseudonimem Janusz Stępień (s.81). Powyższa konstatacja została zasygnalizowana w odsyłaczu. Rodzi się pytanie, czy taki zabieg miał związek z ówczesną sytuacją polityczną w kraju, czy był jedynie oznaką braku wiary w swój talent i wyrazem obawy przed niepowodzeniem debiutanta.

Autor rzetelnie referuje tematykę utworów poety, czyni to jednak z niejakim odrzuceniem sądów krytycznych. Na przykład omawiając debiutancki *Samosąd*, odniósł się do opinii Jana Marxa, który zwrócił uwagę na skłonność poety do „poetyckiego gadulstwa”. Doktorant tłumaczy zamysł Antolskiego następująco: „ów potok słów nie stanowi problemu w odbiorze utworów, a czasami jest wręcz konieczny, bowiem pozwala poecie «wygadać się», wręcz wyrzucić z siebie towarzyszący mu natłok myśli” (s. 95), zaś w innym miejscu dysertacji czytamy: „Lekarstwem na dziejące się zło jest poezja” (s.163). Takie *dictum* rodzi pytanie o wartość artystyczną tego typu „terapeutycznych” utworów. W innym fragmencie pracy autor powiada tak: „przelewająca się przez wszystkie trzydzieści dwa wiersze liryczna prostota pozwala współodczuwać stany emocjonalne towarzyszące bohaterowi lirycznemu. Poeta stosując charakterystyczną dla siebie wykładnię światopoglądu, nie zamknął się jednak we własnym świecie, ale postanowił podzielić się zdobytym doświadczeniem, aby ustrzec innych przed zgubnym wpływem współczesnej cywilizacji” (s.113). Zauważmy, że

moralizatorski cel z pewnością nie jest wyznacznikiem poezji. Jednak wpisanie poezji Antolskiego w jakiś model aksjologiczny jest ważne. Jak przekonują przytoczone tu tylko dwa przykłady, niektóre sądy mgra Piotra Rubachy należałoby wycieniować i pozbawić je usprawiedliwień. Dzięki temu lepiej wybrzmiałyby konkluzje dotyczące poszczególnych etapów rozwoju tej twórczości.

Ważny jest natomiast sposób, w jaki autor dysertacji podąża za próbami poetyckiego wyrażenia przez Zdzisława Antolskiego sensu egzystencji. Pojawiają się tu nawiązania do freudyzmu, w innym miejscu autor pisze o surrealistycznych dominantach tej liryki albo o poezji idei. Doktorant dostrzega i trafnie definiuje kolejne zwroty tematyczne w twórczości autora *Okolicy Józefa*. W kontekście tego ostatniego zbioru upatruje owej zmiany w „potrzebie ukazania przestrzeni nieskalanej cywilizacyjnym postępem, a także zaproponowania alternatywy dla pędzącego ku zagładzie świata mieszczań” (s.121). Niewątpliwie ważny tomik *Okolica Józefa* został poddany szczególnej uwadze, słusznie, wszak, jak zaznacza doktorant, powstały tu pierwsze rysy nowego bohatera lirycznego – Józefa (s.125), który funkcjonuje w określonej okolicy, jaką jest Ponidzie. W tej partii rozważań świadomość literaturoznawcza mgra Piotra Rubachy dotyka jednak przede wszystkim płaszczyzny opisu. Wiersze stają się ilustracją historii życia Ponidzia i losów Józefa. Autor unika wniknięcia w materię tekstu, dlatego jego sądy, choć czasami słuszne, pozostają niejako zawieszony w próżni, nie wynikają z interpretacji utworów. Rzecz równie ważna, to skłonność do minimalizowania roli kontekstów literackich. Przy nawiązaniu do tytułu tomiku *Okolica Józefa* nie wystarczy tylko wskazać powinowactwa z grupą poetycką, podobnie jak rozwinięcia wymagają wzmianki pomieszczone jedynie w przypisie, dotyczące kognacji z poezją Zbigniewa Herberta (s. 126, przypis 251) i Tadeusza Różewicza (s.132, przypis 262).

Kolejne rozdziały dotyczące dojrzałej twórczości: *Prolegomena dojrzałej twórczości literackiej* i *Milenijne nastroje* przynoszą rejestr w zasadzie tych samych tematów, to powroty w świat dzieciństwa wiejskiego, zderzenie z obcym, nieznanym miastem i poszukiwanie drogi twórczej. Warto byłoby zatem skoncentrować się na pokazaniu różnic w ich poetyckich ujęciach, stylistyce, metaforystce, jak choćby dać przykłady popierające wniosek, że w tej dojrzałej poezji „najbardziej zaskakujące metafory i pointy znajduje [Antolski] w rzeczach i zdarzeniach zwyczajnych” (s.159). Podobne spostrzeżenie dotyczy pomieszczonych w tych rozdziałach utworów quasi-wspomnieniowych („*Historie intymne*”). Uwaga dotycząca powinowactw losów Antolskiego – bohatera wspomnień i dziejów Marcina Borowicza,

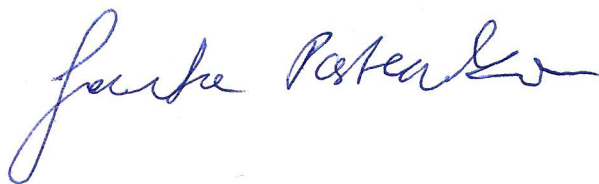
postaci z *Szyfowych prac* Stefana Żeromskiego, jest słuszna i godna rozwinięcia. W miejsce tej intrygującej zapowiedzi autor dysertacji przedstawia chronologię losów Antolskiego w postaci... sumarycznej tabeli (na 11 stronach), w której zostają wymienione tytuły opowiadań, krótkie streszczenie losów bohatera, podane miejsce i czas akcji. Przyznam, że to dość szczególny sposób „interpretacji” tekstu autobiograficznego (czy w ogóle jakiegokolwiek utworu literackiego). W kończącym rozważania rozdziale pracy doktorant omawia zawartość ostatnich tomików *Okolica Józefa i inne wiersze*, *Album rodzinny poety*, *Niby Skamander*, *Dzidzius*, będących podsumowaniem dotychczasowej poetyki Zdzisława Antolskiego. W kręgu rozpoznań podjętych przez młodego badacza znalazła się tu także proza (utwór prozatorski *Zdrada* oraz zbiór opowiadań *Maszyna metafizyczna*). Warto zauważyć, że ten ostatni utwór omawia mgr Piotr Rubacha w kontekście nowego nurtu tej twórczości: odejścia od własnych przeżyć i nawiązania do doświadczeń będących udziałem innych osób. Doktorant trafnie konkluduje, że „w *Maszynie metafizycznej* krzyżują się talenty pisarza na polu gawędziarskim i felietonistycznym (...) pierwszoosobowy narrator potrafi celnie opisać stany emocjonalne bohaterów, choć nie ma wglądu w ich psychikę” (s. 210). Dodajmy, że akcentowanie zmiany /przemiany bohatera z Józefa w Zdzisława jest znamienne dla późnej twórczości autora *Furki w czasie*. Dopelnienia ją i uwypukla kreacja przestrzeni budowanej na dwóch przeciwstawnych płaszczyznach: wieś – miasto. Omawiając sylwiczny zbiór *Ojczyzna papierowych żołnierzyków*, autor zwraca dodatkowo uwagę, że „Antolski czerpie z coraz nowszych form poetyckich. Zbiorek [ten] łączy elementy liryczno-epickie ze złotymi myślami, sentencjami wzorowanymi na japońskiej sztuce *haiku*. Zamieszczone w tomiku utwory łączy matecznik Poniżdia, który swoją bogatą historią wciąż dostarcza materiału do poetyckich rozważań nad istotą ludzkiej egzystencji” (s.217).

Zebraną w siedmiu rozdziałach wiedzę na temat twórczości poetyckiej i prozatorskiej Zdzisława Antolskiego daje się streścić jako autobiografię ubieraną/przymierzaną w egzystencjalne maski. Obrana przez mgra Piotra Rubachę zasada chronologii pozwoliła wskazać źródła inspiracji oraz dostrzec etapy rozwoju tego dorobku. Autor dysertacji szczegółowo i kompetentnie wskazał tropy biograficzne, historyczne i kulturowe. W mniejszym zakresie korzystał z kontekstów teoretycznoliterackich i historycznoliterackich.

Reasumując, trzeba powiedzieć, że pomysł opisania poetyki twórczości Zdzisława Antolskiego przyniósł ciekawe rozpoznania. Postawiony przed dysertacją cel został osiągnięty.

Natomiast mam kilka uwag do formalnej strony pracy. W całej dysertacji pojawia się sporo błędów stylistycznych (np. szczególna atencja dla słowa „wzmiankowany”), powtórzeń (na przykład: s. 55, 54,62, 68, 87), nieporadności językowych (w rodzaju: „wtórujący pesymizm” s. 21; „Filisterstwo to wyznaczało cele ludzkiego życia, determinowało stosunek do drugiego człowieka, a zwłaszcza w przypadku potencjalnych korzyści materialnych” , s. 55; „dobrym sposobem na poznanie Kielc były również klasowe wycieczki, a w szczególności po kilku nieudanych wędrownkach autora *Sadu utraconego* kończących się zagubieniem wynikającym z braku znajomości topografii miasta”, s.57; „przytoczone wiersze, choć młodzieńcze, ukazują postępującą dojrzałość psychiczną autora” , s. 67, „takowe chłopskie chaty”, s. 74; W przeciwieństwie do wczesnych wierszy (...) utwór otwierający pokonkursowy tomik pozostaje tajemniczy przez cały czas, stwarzając przed odbiorcą rozmaite pola interpretacyjne”, s.81; „pisząc cytowany wiersz”, s. 109; „zdemaskowanie bólu u krtek konfesjonału”, s.110, „przeżycia z pierwszych lat życia”, s.198).

Wskazane usterki nie dyskredytują trzonu rozważań zawartych w przedłożonej do recenzji rozprawie doktorskiej. Podjęty w niej trud opisanie twórczości Zdzisława Antolskiego dowodzi, że doktorant dobrze orientuje się zarówno w dorobku poetyckim, jak i prozatorskim autora *Maszyny metafizycznej*, a także potrafi w sposób interesujący o nim opowiedzieć. Biorąc powyższe przesłanki pod uwagę należy przyjąć, że dysertacja *Twórczość literacka Zdzisława Antolskiego. Próba monografii* spełnia ustawowe warunki stawiane rozprawom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgra Piotra Rubachy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Rzeszów, 4 czerwca 2019